

# Patlewicz, Maria Beata

---

## Agraryzm - "Filozofia miłości do ziemi"

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 44/2, 181-184

---

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



aptekarstwa, która zapewne powstanie – taką należy żywić nadzieję – w tradycyjnie silnym poznańskim środowisku historyków farmacji

*Adam Kasperowicz*  
(Warszawa)

AGRARYZM – „FILOZOFIA MIŁOŚCI DO ZIEMI”

Tadeusz Chrobek: *Filozoficzne przestanki agraryzmu*. Rzeszów 1998  
Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej 342 s.

Na przełomie XIX i XX wieku, w wyniku nadania chłopom ziemi, w Europie Środkowej pojawił się program przebudowy społeczno-gospodarczej wsi zwany agraryzmem. Treści filozoficzne tego programu, poszerzone o wypowiedzi przeciwników, stały się przedmiotem badań naukowych Tadeusza Chrobka, zaprezentowanych w wymienionej na wstępie książce. Badania objęły okres siedemdziesięciu lat, liczonych od początku XX wieku (lata trzydzieste) do współczesności. Obfitował on w wielkie zmiany zachodzące w strukturze rolnej, co doprowadziło do powstania różnorodnych modeli agrarystycznych, formułowanych przez twórców prezentujących różne orientacje ideologiczne. Ta różnorodność była jednocześnie świadectwem przenikania filozofii agraryzmu w życie wsi i zadecydowała o jej trwałości. Walory moralne agraryzmu podnosił fakt, iż potraktował on chłopów jako pełnoprawnych obywateli. Bowiem w całym okresie naszych dziejów, aż do początku XX wieku chłopci mieli prawo jedynie pracować i milczeć. Przedstawiciel agraryzmu ludowców, Stefan Jaracz sugestywnie zinterpretował tę sytuację nazywając chłopów ludem i określając ten lud jako „Wielki Niemowa”. Ta upokarzająca chłopów sytuacja wywodziła się z poglądu, trwającego aż do XX wieku, sugerującego wywodzenie się chłopów od Chama (syna Noego) i z tego tytułu przyznającego im tylko prawo do pracy. Dopiero agraryzm odciął się od tego przeświadczenia i po raz pierwszy w dziejach podniósł godność chłopów i podkreślił należny im szacunek. Autor prezentuje dowody na ahistoryczność środowiska wiejskiego, wywołujące w duszy czytającego bolesne przeświadczenie o dziejowej krzywdzie tej warstwy społecznej.

Książka prezentuje dyskusję wielu badaczy nad pojęciem agraryzmu, któremu w Polsce dał początek I Kongres Słowiańskiego Związku Młodzieży Wiejskiej zorganizowany w Lubaniu w 1924 roku. Uogólniając tezy tej dyskusji można stwierdzić, że agraryzm określono jako ruch polityczny bazujący na twierdzeniu, że najważniejsza w społeczeństwie jest praca chłopca, a on sam stanowi największą gwarancję bytu narodu i państwa. Wypowiedzi antagonistyczne zarzucały jednak

agraryzmowi – między innymi – deprecjację wsi i gospodarki chłopskiej oraz dążenie do odizolowania chłopów w narodzie. Przedstawienie przez autora tak istotnie różniących się poglądów zwolenników i przeciwników agraryzmu, świadczy o jego obiektywizmie, o który wcale nie było łatwo przy analizie tego skomplikowanego kierunku.

Agraryzm – zdaniem autora – był wytworem politycznego ruchu ludowego i nie powołał do życia nowych podmiotów gospodarowania. Zaprezentował jednak nową wizję społeczeństwa i narodu. Prezentując tę wizję autor, dla celów badawczych, przyjął dwa kryteria porządkujące materiał: ideologiczne i historyczne. Z tego pierwszego wyrasta podział na agraryzm ludowcowy, katolicki, konserwatywny, a ideologiczny, agraryzm okresu Polski Ludowej oraz neoagraryzm. Drugi czynnik przyporządkowujący materiał badawczy nie wymaga wyjaśnień.

Agraryzm ludowcowy jest odbiciem poglądów działaczy ludowych politycznych, spółdzielczych, oświatowych, kulturalnych i samorządowych, wywodzących się ze społeczności wiejskiej. Dążyli oni do przebudowy polskiej rzeczywistości i za najistotniejszy jej czynnik uznali reformę rolną parcelacyjną bez odszkodowania. Preferowali oni gospodarstwa rodzinne oparte o system spółdzielczości. Żądali dla wsi szerokiego dostępu do oświaty, stąd rozwój Uniwersytetów Ludowych, do rangi wartości narodowych podnosili tradycje i obrzędowość wsi. Agraryzm ludowcowy stał się ideologią całego ruchu ludowego. Ale nie tylko – co autor wyraźnie podkreśla prezentując system filozoficzno-społeczny stworzony przez Jerzego Kuncewicza. System ten preferuje chłopą, jako jednostkę, którą stanowi „konglomerat uczuć, pożądań i potrzeb” oraz przyrodę, z którą chłop współpracuje. Potrzeby jednostki zaspokajają mają wspólnoty, do których zalicza ojczyznę, zaś pełnię jej rozwoju zapewni tylko system demokratyczny. Wynika stąd oczywisty wniosek, że systemy totalitarne nie mają racji bytu, bo łamią „ducha i charakter jednostki”. Zaś chłop, jako rdzeń narodu, muszą być silni, bo ich siła i „poprawa ich doli leży w interesie narodu – państwa”. (J. Kuncewicz, działający po II wojnie światowej na emigracji, potępiał totalitaryzm Polski Ludowej).

Agraryzm ludowcowy nie był jednolitym nurtem. Najwyraźniej widać to po analizie poglądów dwóch jego najwybitniejszych przedstawicieli – Jerzego Kuncewicza i Stanisława Miłkowskiego, które autor szeroko omawia. Wszystkich tych działaczy łączyły jednak ideały agraryzmu preferujące:

- rodzinne gospodarstwo rolne;
- naród i jego wielkość, jego powiązanie z historią, nawet najdalszą, kulturą i tradycją;
- wieś zasilająca naród i dająca mu szansę odrodzenia się;

- dążenie chłopca-człowieka do przekształcania świata i życia, zgodnie z prawami bożymi.

Dyskusję z ludowcami podjęli agraryści katoliccy – wykazała ona bardzo wiele zgodnych sądów. Oba kierunki uznawały chłopów za „żywicieli” narodu, ale agraryści katoliccy wzmocniali znaczenie ziemi podkreślając jej *sacrum*, zaś w rolniku widzieli współpracownika Boga. Oba kierunki zgodnie uważały, że gospodarstwo rodzinne daje największą gwarancję wyżywienia narodu oraz poczucie wolności i godności jego użytkownikom. Katoliccy agraryści, słowami kardynała Stefana Wyszyńskiego, uważali gospodarstwo rodzinne za gwaranta wolności. Oba te nurty różniły się, co do sposobu przeprowadzenia reformy rolnej, choć większość ich przedstawicieli uważała, że jest ona niezbędna. Kontrowersje wystąpiły przy ocenie ruchu ludowego. Agraryści katoliccy uważali, że jest zbyt uległy władzy, co jednak nie potwierdziła historia. Socjalizmu Polski Ludowej nie poparła ogromna większość ludowych polityków.

Przedstawiciele agraryzmu konserwatywnego także lansowali miłość do ziemi, ale odrzucali program, który odmawiał komukolwiek prawa do własności ziemi, jeśli ją kocha. Dlatego krytykowali reformę rolną parcelacyjną. Uważali, że jej zakres powinien ograniczyć się do stworzenia „dopuszczalnego obszaru” gospodarstwa, co zlikwiduje zarówno latyfundia, jak i gospodarstwa karłowate. Ich zdaniem „oświeceni” ziemianie powinni uczestniczyć w życiu narodu na równi ze światłymi chłopami, ponieważ ogół gospodarstw chłopskich odstaje od świata i bez ziemiaństwa nie dogoni go, a tej przepaści nie wolno pogłębiać. Akceptowali ruch ludowy, który nie rozbija jedności wsi. Zdecydowanie odrzucali idee socjalistyczne i w tym punkcie byli zgodni z agrarystami ludowcowymi, choć nie wszyscy konserwatyści tę zgodność dostrzegali.

Agraryzm aideologiczny to poglądy myślicieli niezależnych tej miary, co Władysław Grabski, Józef Chałasiński, Jan Szczepański i Ryszard Manteuffel. Ich poglądy zbieżne były z poglądami agrarystów ludowcowych, zawierały jednak wiele nowatorskich ujęć, dlatego ze wszech miar godne jest prześledzenie ich rozumowania, do czego czytelników gorąco zachęcam.

W okresie Polski Ludowej nie wypracowano jednolitej polityki rolnej. Działacze ludowi tego okresu – Władysław Bieńkowski, Bohdan Cywiński i Zofia Solarzowa – bardzo ostro krytykowali politykę kolektywizacji zarzucając politykom brak obiektywizmu i wiedzy o wsi oraz ośmieszanie się rzekomą walką klas. Bo kułak, największy – zdaniem tych polityków – wróg wsi, bardzo często był po prostu dobrze prosperującym średniakiem. Potępiali obowiązkowe dostawy, a ekonomicznie preferującą tego typu działania określali jako „księżycową”. Doceniali znaczenie ruchu ludowego i podkreślali fakt, że nie był on tworzony odgórnie.

Cenili wartość kultury wiejskiej, dostrzegali potrzebę oświaty na wsi i realizowali to w praktyce. Ich poglądy były zbieżne z agrarystami, zwłaszcza ludowcowymi.

Refleksje nad ideą agraryzmu, które pojawiły się po 1989 roku, autor określa jako neoagraryzm. Umieściły one agraryzm, określony jako filozofia pracy, w obrębie politycznego ruchu ludowego, tworząc zeń podmiot partii działających w aktualnym ruchu ludowym. Podkreśliły one także ciągłość idei zawartych w agraryzmie nazwanym przez nich „ziemską religią”. Podtrzymują wartości agraryzmu, które „mają wymiar ogólnohumanistyczny i nie tracą na znaczeniu dziś i na przyszłość”, co oznacza kontynuowanie filozofii agraryzmu w dobie współczesnej.

W prezentowanej książce, poza wyżej podanymi treściami, autor bardzo szeroko omawia prace czołowych twórców agraryzmu wszystkich nurtów, dokonując jednocześnie porównania, oceniając zawarte w nich tezy oraz podsumowując całość. Doprawdy – jest to bardzo ważna i ciekawa pozycja wydawnicza. Ważna, bo przybliży szerokiej rzeszy czytelników: naukowcom, badaczom, filozofię agraryzmu, wcale nie tak powszechnie znaną, a przecież godną poznania, bo ukazującą głębię idei na wsi i nobilitującą społeczność wiejską. Ciekawa – bo oparta na wielu źródłach, podająca wiele interesujących szczegółów, nie tylko z zakresu filozofii społecznej, dzięki którym jest interesująca i zrozumiała dla ludzi spoza wiejskiego nurtu badań i dla ludzi spoza sfery nauki. A to jest największym plusem tej książki.

Do minusów zaliczyć należy pewne dłużyzny, powtarzania się autora przy formułowaniu ocen, brak podsumowań przy niektórych partiach materiału oraz nie zawsze słuszne wnioski. Ale usterki te były nie do uniknięcia przy takim ogromie pracy, jakiej podjął się autor.

Za tę książkę i za trud jej napisania należą się Tadeuszowi Chrobkowi serdeczne podziękowania

Maria Beata Patlewicz  
(Radzików)

#### NOTY RECENZYJNE

M. Angeles V e l a m a z á n : *La enseñanza de las matemáticas en las academias militares en España en el siglo XIX*. Universidad de Zaragoza. Zaragoza 1994 stron 380.

Książka M.A. Velamazán *Nauczanie przedmiotów matematycznych w hiszpańskich akademiach wojskowych XIX wieku* stanowi siódmą z kolei pozycję „Zeszytów